

GAZETA STRYJSKA

Regionalny Organ Podkarpacia

gr. 15 gr.

TYGODNIK

Polska mocarstwowa domaga się kolonii.

Podczas, gdy w dawnych zamierzonych czasach siła, która wyrzucała ludzi z ich spokojnych miast na szerokie szlaki zamorskich wędrówek, była głównie żądza przygód i głód wrażeń oraz pragnienie wzbogacenia się zamorskim złotem, to dzisiaj, w zmienionych zupełnie warunkach politycznych, gospodarczych i społecznych, siła ta przeobraziła się w świadome zupełnie dążenie do opanowywania zamorskich terenów kolonialnych, a żądza przygód i głód wrażeń ustąpiły miejscu pragnieniu zaopatrzenia się w surowce i zdobycie miejsca na emigrację z przeludnionego kraju macierzystego. Romanizm błędnych rycerzy, bohaterskich awanturników, wyruszających w okrzynach-lupinach na zdobycie nieznanych oceanów i lądów, ustąpił dziś miejsce trzeźwemu

rostem naturalnym, potrzebują koniecznie terenów kolonialnych dla nadmiaru swej ludności. Nie możemy bowiem dać wszystkim obywatelom zatrudnienia w istniejących warsztatach pracy. **Więć polska cierpi na przeludnienie, przemysł polski nie może wchłoniąć nadmiaru rąk roboczych, rynki zbytu zacieśniają się stale, w rezultacie wytwarza się stan zaognienia, który wymaga szybkiego rozładowania.** Polsce, która ma tak duży przyrost ludności, potrzeba koniecznie, bardziej niż innym państwom europejskim, **terenów do kolonizacji**, na których polski chłop, rzemieślnik, inżynier czy lekarz znaleźli by nowe warsztaty pracy i potrafili pomnażać bogactwo narodowe, zamiast w obecnych warunkach marnować siły i czas w kraju, który z powodu nadmiaru rąk

Lekarz - dentysta
Mikołaj Skab

abs. klinik Akademii Stomatologicznej w Warszawie
ordynuje od 15 stycznia 1938 r.

w chorobach jamy ustnej i zębów
Stryj, ul. 3-go Maja 12.

Chirurgia stomatologiczna, technika dentystyczna, ortodoncja, (regulacja krzywych szczęk i zębów).

będnych dla istnienia gospodarstwa narodowego.

Wytwarza się błędne koło: aby zdobyć waluty konieczne na zapłacenie sprowadzanych surowców, musimy za wszelką cenę eksportować. A więc idzie w świat poniżej kosztów opłacalności, polski węgiel, polski cukier, polska nafta, za które w cenniku krajowym musi dopłacać konsument. Musimy eksportować, aby móc sprowadzać surowce, bez których nie możemy produkować, a więc nie możemy wywozić.

Wyjście z labiryntu trudności populacyjnych i surowcowych prowadzi tylko przez własne kolonie. Posiadanie własnych obszarów kolonialnych przyczynia się, po za wspomnianymi już korzyściami, do wzrostu stanowiska mocarstwowego w świecie, pozwala na wytworzenie gdzieś za morzem eksperymentalnego terenu pracy, nowego ośrodka promieniowania polskiej kultury, tworzy polską szkołę administracyjno-polityczną i wojskową.

Rząd polski postawił na forum międzynarodowym żądanie obszarów kolonialnych dla Polski. Ale realizacja wielkich zamierzeń może nastąpić jedynie wtedy gdy będzie poparta równie wielką, powszechną, niezłomną wolą całego narodu. Posiadanie własnych kolonii jest koniecznym warunkiem rozwoju Państwa, jest interesem powszechnym całego narodu.

Dla tego też stanowisko polskiego rządu, domagające się przyznania Polsce nowych terenów zamorskich, powinno być poparte wolą całego narodu. **Polska musi zdobyć własne kolonie. Dla tego celu powinien się zjednoczyć cały naród.**

Złóż datkę na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą.

Nowootwarty sklep galanterii

TADEUSZA WEINERTA

STRYJ, 3-GO MAJA 19

(Gmach Polskiej Kasy Mieszczańskiej)

poleca w wielkim wyborze

artykuły damskie — męskie — dziecięce,
włóczki — wełny i przybory krawieckie
PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

realizmowi, oceniającemu wartość »zamorskich cudów« grubościami pokładów węgla, rud, obecnością ropy naftowej, kauczuku oraz dogodnych warunków klimatycznych, dobrej gleby, ilości opadów, które pozwolą na kolonizację.

A świat cały, po za nielicznymi uprzywilejowanymi państwami, choruje dziś na głód ziemi i surowców. Wzmoczone tempo produkcji przemysłowej potrzebuje co raz większych ilości rud, ropy, węgla, przyrost naturalny powiększa stale olbrzymią armię ludzką, duszącą się w ciasnych granicach swych państw.

Polska znajduje się w grupie tych państw, które obdarzone największym przy-

roboczych nie może im wszystkim dać zatrudnienia.

A tak ważne dla Polski zagadnienie surowcowe. Jeszcze w dniu 28 stycznia br. w Genewie Polska przez usta swego przedstawiciela, ministra Komarnickiego, raz jeszcze dała wyraz swemu stanowisku w sprawie surowców i emigracji. Wystąpienie to jest dalszym krokiem w konsekwentnej akcji rządu polskiego, domagającego się dla Polski nowych terenów zamorskich. Rok rocznie Polska sprowadza dla swego przemysłu za wiele milionów bawełny, juty, kawy, herbaty, kauczuku, wełny, rudy żelaznej, złomu, kopry, miedzi, aluminium i innych surowców, niez-

„Astoria”
RESTAURACJA i POKOJE do ŚNIADAŃ
(naprzeciw kina „EDISON”)

poleca wielki wybór:

WIN, WÓDEK, LIKIERÓW i MIODU
firm krajowych i zagranicznych

Codziennie świeży Żywiec

Walny Zjazd Organizacji Wiejskiej OZN. w Kałuszu

W KAŁUSZU odbył się walny zjazd Organizacji Wiejskiej O.Z.N. przy udziale 250 osób z całego powiatu.

Zjazdowi przewodniczył K. Gąsior, przewodniczący Rady Obwodowej O.Z.N. w Kałuszu. Poza tym w zjeździe wzięli udział przewodniczący Okr. Org. Wiejskiej O. Z. N. w Stanisławowie inż. Łysak, sekretarz Org. Wiejsk. O.Z.N. inż. Schoenowicz, oraz przewodniczący Organizacji Miejskiej notariusz Fidler.

Po powitaniu licznie przybyłych włościan, oraz gości i przedstawicieli organizacji polskich, przewodniczący odczytał list senatora Zarzyckiego, oraz omówił najważniejsze zagadnienia społeczne, narodowościowe i polityczne powiatu kałuskiego, po czym oddał głos przewodniczącemu Okręgu O.Z.N. inż. Łysakowi, który z kolei omówił ideologię i prace O. Z. N. oraz wytyczne na przyszłość.

Po tych przemówieniach, zabierali głos: pp. Rogulski, Karp, Lizak, Grzegorski, Bajek, którzy mocno podkreślili konieczność zjednoczenia całej ludności polskiej pod sztandarami O. Z. N. Po tych przemówieniach inż. Gąsior przedstawił wyniki i program pracy O.Z.N. w powiecie, gdzie zorganizowano 5 Oddziałów O.Z.N., oraz 19 Rad Zespołowych w gro-

madach, to jest niemal we wszystkich ośrodkach, gdzie ludność polska.

Fakt ten najlepiej świadczy, że hasła O.Z.N. stają się popularne i ustaje walka klas wobec poważnych zagadnień państwowych.

Na zakończenie inż. Łysak odczytał składy Rad Oddziałowych, oraz wysłano depesze hołdownicze do Pana Marszałka Śmigłego-Rydza oraz generała Skwarczyńskiego. Hymnem Narodowym zakończono zebranie.

Walny zjazd O.Z.N. w Kałuszu ma tym większe znaczenie, że odbył się w tym właśnie powiecie, gdzie jeszcze w sierpniu zeszłego roku rozegrały się znane wypadki strajku. Liczny udział włościan i poważny nastrój obrad świadczył niezbicie, że ludność polska docenia zjednoczenie narodu i hasło podniesienia Polski wzwyż.

(WSCHÓD)

Zjazd Związku Szlachty Zagrodowej

Dnia 13 bm. odbędzie się w Przemysłu, Pierwszy Ogólny Zjazd Delegatów Zarządów Powiatowych i Kół Z. S. Z.

Zebranie Prezydiów Oddziałów gminnych O. Z. N. w Stryju

Onegdaj odbyło się w Stryju zebranie prezydiów oddziałów gminnych organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego i członków Rady Obwodowej. Przewodniczył zebraniu insp. samorz. Jawień Feliks, udział wzięli przewodniczący okręgowy org. wiejsk. inż. Łysak. Na zebraniu, na którym obecni byli reprezentanci wszystkich gmin, referat na temat ogólnej sytuacji w okręgu i roli O.Z.N. - wygłosił p. inż. Łysak, poczym omówiono wytyczne prac oddziałów. Po obszernej dyskusji powzięto szereg postanowień, dotyczących prac w terenie, między innymi uchwalono rezolucję w kierunku wzmocnienia szkolnictwa polskiego.

Podniosły i rzeczowy nastrój wykazuje zainteresowanie się celami i zadaniami O.Z.N. i napawa przekonaniem, że prace rozwiną się w należytych ujęciu i i tempie.

Komunikat Sekcji Narciarskiej P.T.T. Stryj.

W sobotę, dnia 12 lutego br. ndaje się do Lawocznego pociągiem odchodzącym ze Stryja o godz. 9-19 wycieczka narciarska, którą prowadzi profesor Kazimirski. Powrót wycieczki w niedzielę wieczorem, Nocleg u Grzeszczuka za opłatą 50 gr. Zbiórka na dworcu kolejowym obok kasy o godz. 9-tej rano.

Członkowie Sekcji Narciarskiej PTT. korzystają z 50 proc. ulgi kolejowej.

Moje refleksje po balu „Pogoni”

Żem mazur z urodzenia i prezes bezrobotnych wszyscy już wiecie, Lecz nikt niewie, że mię truje konkurencja w Powiatow. Komitecie

E. P.

Dla prezesa mowa jest srebrem a milczenie złotem, Jak wykończę cywilistów nie powiem, ani teraz, ani potem.

Br.

Odkąd jestem radcą — duma ma urosła, Dobrze mieć w rodzinie sejmowego posła.

T. Z.

Nie zdradzę ja nigdy, nie zdradzę nikomu Dlaczego zostałem — prezesem O Z O N u.

K. H.

Daj mi Boże, by zysk nie deficyt wyszedł z tej zabawy, Bo nawet prezes honorowy nie lubi wojskowej odprawy.

F. L.

Mam jednego przyjaciela, który mieszka w EmEsE, Jego tylko będę słuchał — bo tak mi się chce.

B. K.

Jak się pozbyć żydów, mam ja plan gotowy, Szukajmy już cegieł na dom legionowy.

J. D.

Psia krew, szlak to trafi, jasna cholera, Niema w tej Pogoni z kim zagrać pokiera.

T. P.

Sto posad dla graczy, a znikną w klubie niesnaski, Było nie było — „Panie szefie jeszcze jeden płaski”.

G. M.

Liczniki i stopki, inkaso ampery i volty to mój fach Bez Rady Miasta li tylko siłą swej woli mam swój gmach,

J. W.

Trzeba będzie Pogoni podziękować za . . . kącik bridżowy. Ja prezes zarządzam, premię za robra zmniejszyć do połowy.

M. L.

Wszystkim imponuję swymi . . . kędziorami, Niech mi „Strzelec” kupi buty z cholewami.

Z. K.

Że mię wycofano z obiegu jestem strasznie rad, Chcesz poznać nowe „hikle” jedź na Nowy Świat.

K. L.

Sędzia w szóstej grupie, aktor z Żydaczowa, Jak czasem posędziuje, niech się Kuchar schowa.

L. G.

Choć nas opuściło wojsko wszystkich broni, Prędzej Mazur skona nim odda lokal „Pogoni”.

B. B.

W Zarządzie Pogoni jestem sekretarzem po myśli zasady, „Na każdego cywila jeden pułk wojska” — na to niema rady.

W. M.

Choć moźni miasta Stryja mówią do mnie często „ty” Wtedy im zaufam . . . „Gdy zakwitną bzy” (w maju)

F. R.

Mam własne przekonania a za nie kłopotów niemało, Bronię słusznych praw ludu w Radzie EmKaKaO.

J. Z.

Ja mały reporter zbieram nowiny od świtu do wieczora, Mazura się nie boję, bo mam za sobą . . . Doktora.

Jol.

Robię dobrą minę, choć z żalu płacę pokryjomu. Że Jol. został na reducie, a ja siedzę w domu.

Star.

(Lot.)

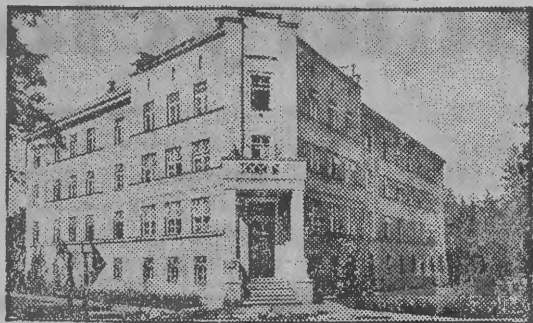
SEZONOWA INSTYTUCJA

Ubezpieczalnia Społeczna w Zakopanem

Zakopane w styczniu.

Zakopane żyje od sezonu do sezonu, przerwy między sezonami to okresy dużej martwoty, w sklepach pusto, na Krupówkach trochę sennych tubylców, przed Karpowiczem i Trzaską rozłożeni na sankach fiakrzy przeciągają się i ziewają, aż konie co płochliwsze strzygą uszami. Cępry rozjechali się.

Ta sezonowość poważnie się odbija na życiu miasta, w dużym stopniu zmniejsza



Ubezpieczalnia Społ. w Zakopanem

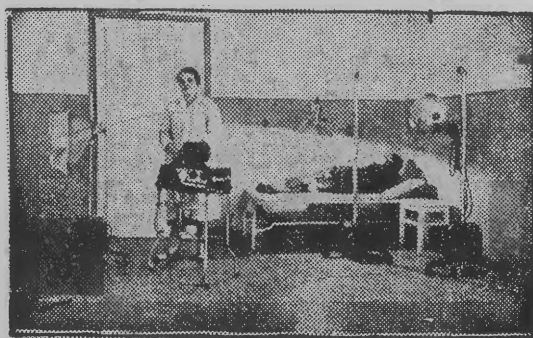
rentowność miejscowego handlu i nie bez echa przechodzi w tutejszych urzędach i instytucjach o charakterze społecznym. Kilka miesięcy w roku nawet roboty taki, że personel nie może po prostu podolać, minie sezon i praca zaczyna się odbywać normalnie. W biurach magistratu, na poczcie czy w Ubezpieczalni Społecznej urzędnicy zaczynają wreszcie odrabiać swoje przepisowe godziny. Do tych najbardziej sezonowo „narażonych” instytucji, należy bezsprzecznie Ubezpieczalnia w Zakopanem. Obejmuje ona swym zasięgiem powiat myślenicki i nowotarski ze Szpizem i Orawą, co w sumie daje ok. 250 tys. mieszkańców ubezpieczonych 12 tys. i drugie tyle członków rodzin. Naprawdę jednak ubezpieczalnia zakopiańska obejmuje swym zasięgiem całą Polskę. Ma ona jedną charakterystyczną cechę, jak żadna inna ma napływ ubezpieczonych z całej Polski. W sezonie wszystkie drogi prowadzą do Zakopanego, to też wtedy wielka ilość członków bratnich „ubezpieczalni” zaczyna korzystać z opieki ubezpieczalni zakopiańskiej.

Zakłady pracy istniejące na terenie Ubezpieczalni mają też tę niedogodną właściwość, dla wszystkich urzędów i instytucji, że pracują sezonowo. Stąd większość pracowników kilkakrotnie w ciągu roku zmienia miejsce pracy. Ci pracownicy to w 90 proc. ludzie o nadwątłym zdrowiu, którzy zjeżdżają do Zakopanego i okolicy w celach zarobkowych ze względu na zdrowotne właściwości uzdrowiska. Aparatu administracyjnego nie można do-

stosować do tych fluktuacji sezonowych choć napływ interesantów jest ogromnie zwiększony. Oto na przykład w ubiegłym sezonie zimowym chirurdzy ubezpieczalni opatrzyli przeszło 600 kontuzji, połamania rąk i nóg i różnych innych urazów. Wypadki te, to wynik masowego pędu do jazdy narciarskiej jaki się ostatnimi czasy dał mocno odczuć. Tych 600 poszkodowanych narciarzy, członków ubezpieczalni to 99 proc. ludzie z poza Zakopanego, bo miejscowi jeśli jeżdżą, to naogół bez wypadków. Ta liczba jest najlepszym dowodem jak w sezonie wzrasta ilość zatrudnienia dla całego aparatu lekarskiego i administracyjnego ubezpieczalni.

Zakopane żyje z tego co obcy zostawia - więc hotele, pensjonaty, restauracje, to najważniejszy „przemysł” miejscowy. W sezonie pracują te przedsiębiorstwa bardzo intensywnie, po sezonie większość np. pensjonatów stoi pustką. Pracownicy pensjonatów w tym czasie są zwolnieni z pracy, a przecież oni stanowią 37 proc. wszystkich ubezpieczonych. Dziś przestają pracować, za parę miesięcy znów zaczną, potem przestaną znów i tak wokoło przez cały rok. A w ubezpieczalni wszystko musi być zapisane, wszystkie uprawnienia do świadczeń dokładnie sprawdzone.

W sezonie letnim przy robotach inwestycyjnych pracuje przeciętnie ok. 3 tys. ludzi, co stanowi znów ok. 35 proc. ogó-



Gabinet diatermii

łu ubezpieczonych. Z nimi jest tak samo jak z pracownikami przemysłu hotelarskiego, nie więc też dziwnego, że przeciętny czas ubezpieczenia dla członków ubezpieczalni w Zakopanem wynosi 8 do 9 tygodni. Przy średniej miesięcznej wynoszącej ok. 11 tys. ubezpieczonych, w roku 1936 wpłynęło nowych zgłoszeń 37 tys., wymeldowano ok. 30 tys. Takie przy-

plywy i odpływy znakomicie utrudniają normalną pracę.

Dlatego też obcy przybysz jeśli mu wypadnie o 5 minut dłużej załatwić swoją sprawę niech sobie weźmie pod uwagę to, że w sezonie w ubezpieczalni zakopiańskiej panuje stan wyjątkowy.

L. M.

Organizacja Ochootników Wojen. Wojsk Polskich

W ostatnim czasie nastąpiła na szeroką skalę organizacja ochotników wojennych Wojsk Polskich, w szczególności Związek Ochootników Wojennych W.P. zakłada swoje Koła po licznych miastach i osiedlach na terenie województw południowo-wschodnich. W sprawie wstąpienia w szeregi Związku byłych Ochootników Wojennych wyjaśnić należy, że wstępować do związku mogą ochotnicy wojenni, a to: oficerowie, podoficerowie i szeregowi, którzy brali czynny udział w polskich formacjach wojskowych w czasie wojny tj. od roku 1914 do 1921 włącznie.

Chcąc wstąpić w szeregi Związku należy przede wszystkim złożyć w odpowiednim Oddziale Związku byłych Ochootników Wojennych deklarację członkowską z dokumentami, stwierdzającymi niezabicie służbę ochotniczą. Dokumenty, w których nie będzie wzmianki „wstąpił ochotniczo”, lub „ochotnik” — nie mogą być respektowane. Ponadto w dokumencie winna być podana dokładna data wstąpienia i zdemobilizowania.

Przyjęcie byłego ochotnika do odpowiedniego Oddziału Związku byłych Ochootników Wojsk Polskich zatwierdza Główny Zarząd Związku w Warszawie. (WSCHÓD)

Konferencja w sprawie szkolnictwa T. S. L. w Rzeszowie.

W dniach 1 i 2 lutego odbyła się dwudniowa konferencja dyrektorów szkół średnich T.S.L., oraz prezesów Kół T.S.L. W konferencji wziął również udział prezes Towarzystwa Witold Ostrowski oraz dyrektorzy biur Towarzystwa w Krakowie i Lwowie. Przedmiotem konferencji były potrzeby szkół T.S.L. oraz stosunek szkół T.S.L. i nauczycielstwa w nich pracującego do Towarzystwa. W trakcie konferencji stwierdzono poważne potrzeby w zakresie rozbudowy budynków poszczególnych szkół. Szczególnie duże w tym kierunku są potrzeby szkolnictwa zawodowego, jak n. p. Szkoły Mechanicznej T.S.L. w Tarnowie, Gimnazjów Kupieckich i Krawieckich.

Uczestnicy Konferencji mieli możliwość zwiedzenia bardzo dobrze postawionych ośrodków pracy Koła T. S. L. w Rzeszowie jak n.p. okazałej biblioteki i czytelnicy czasopism, oraz pracowni krawieckiej zatrudniającej byłe uczennice Gimnazjum Krawieckiego T. S. L.

Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu w Stryju

Mickiewicza 18

przyjmuje wkłady oszczędnościowe, już od 1 złotego tak złotowe jak i złote w złocie. Wkłady oszczędnościowe wypłaca na każde żądanie lub w terminach omówionych.

Za wkłady oszczędnościowe poręcza Pow. Związek Samorządowy Stryjski.

Wydaje się domowe skarbonki oszczędnościowe. Sprzedaje się 10 groszowe znaczki oszczędnościowe. Przyjmuje się weksle do inkasa.

Z POWIATU STRYJSKIEGO

Posiedzenie Komisji Rolnej

Pod przewodnictwem Starosty Powiatowego Stanisława Harnaty, odbyło się onegdaj posiedzenie **Powiatowej Komisji Rolnej**, w którym wzięli także udział delegat Urzędu Wojewódzkiego Inż. Schoenowitz i Insp. Lwowskiej Izby Rolniczej Witkiewicz.

Po przyjęciu sprawozdania z całorocznej działalności referatu rolnego Wydziału Powiatowego, który zdał agronom powiatowy, Komisja uchwaliła plan pracy oraz projekt preliminarza budżetowego w dziale rolnym na rok 1938/39, ustalając go na sumę 29.541 złotych.

Kursy zimowe

Powiatowy Komitet do Spraw Młodzieży Wiejskiej po przeprowadzeniu sześciogodniowego kursu dla przodowników zespołów konkursowych Przysposobienia Rolniczego, prowadzi obecnie w 97 zespołach kursy przedkonkursowe, na które uczęszcza 1.161 konkursistów.

W Kołach Gospodyń Wiejskich praca rozwija się pomyślnie. Koło w Żyżawie zorganizowało własnym kosztem sześciogodniowy **kurs szycia i kroju**, na który uczęszcza 22 członkiń.

W Kole w Trzopinówce prowadzi się taki sam kurs, z którego korzysta 20 członkiń.

W Kole w Żulinie odbyło się 23 stycznia br. uroczyste zakończenie **kursu trykotarstwa**.

W pozostałych ośmiu Kołach prowadzi się w każdą niedzielę wykłady i pogadanki na aktualne tematy.

Gospodynie organizują już wspólny zakup nasion roślin warzywnych, drzewek owocowych i t.d., chcą bowiem, by wiosną została je należycie przygotowanymi do pracy w ogrodach.

Koła Hodowców Owiec wykorzystują okres zimy na przerobienie zapasów wełny na swetery, rękawice, szaliki i skarpety.

Dziewczęta i chłopcy uczęszczają bardzo pilnie na kursy trykotarskie.

W Kole w Hołowiecku i Libohorze odbywają się 2-tygodniowe kursy dokształcające barwienia wełny i trykotarstwa na które uczęszcza w pierwszej miejscowości 30, zaś w drugiej 28 uczennic.

W Żupanu, miejscowości położonej wysoko w górach, nad granicą czechosłowacką, odległej od stacji kolejowej Ławoczne o 22 kilometrów przed trzema laty nie było ani jednej owcy.

Zorganizowane tam Koło Hodowców Owiec i Koło Gospodyń Wiejskich, posiadają dziś 500 sztuk przepięknych białych owiec rumuńskich. Na 400-morgowej poloninie urządzono wodopoje i wybudowano baciówkę, w której wyszkolony na kursie zorganizowanym przez Lwowską Izbę

Rolniczą bacia, przerabia owcze mleko na smaczną bryndzę.

Połoninę od dwóch lat zagospodarowuje się przy pomocy koszarowania owiec i mechanicznej uprawy.

I tam już drugi rok z rzędu prowadzi się kursy trykotarskie. Na obecnie pro-

Czeki bez pokrycia

Miedzy „przymusem” a „obowiązkiem” istnieje głęboka różnica mimo, że nie raz utożsamiamy te dwa pojęcia.

Przymus — to coś, co nam nakazuje robić, do czego jesteśmy zmuszeni, z czym jednak nie godzimy się. Przymus kojarzy się zwykle z przemocą i wywołuje w nas poczucie niesprawiedliwości, wobec której jednak jesteśmy bezsilni.

Nie zawsze jednak i przymus jest niesłuszny, ale nawet i wtedy przykro nam jest, gdy go względem nas stosują.

Obowiązek zaś — to zupełnie inne pojęcie. Polega on na naszym głębokim poczuciu, że coś winniśmy uczynić. Obowiązek uznany płynie najczęściej z pobudek wewnętrznych, bo możemy sami nałożyć go na siebie.

Obowiązkiem np. naszym — nie przymusem bynajmniej — jest obrona dzieci i słabszych istot, obowiązkiem staje się zobowiązanie, jeżeli w treści swej stanowi to, cośmy dobrowolnie zadeklarowali.

Cóż wart jest człowiek który nie spełnia swych zobowiązań? Jest on podobny do tego, kto wystawia czek bez pokrycia, bo i jeden i drugi nie wypełnia swoich zobowiązań.

Takim właśnie obowiązkiem każdego obywatela jest przyczynianie się do wielkiego dzieła Pomocy Zimowej. Nie może tu być mowy o przymusie, bo chyba nie jest niesprawiedliwością, że syty dzieli się z głodnym. A jednak tak często operujemy tym słowem i posługujemy się zarzutem, że Pomoc Zimowa jest akcją przymusową.

Jest to fałszywy zarzut, bo my sami przez reprezentantów wszystkich warstw społeczeństwa, wszystkich związków, stowarzyszeń, organizacji i branz wzięliśmy na siebie dobrowolny obowiązek złożenia pewnych — minimalnych zresztą — ofiar na dzieło walki z bezrobociem i nędzą.

A jeżeliśmy się zobowiązali, to po winniśmy nasze obietnice zrealizować.

Nie zawsze jednak dotrzymujemy obietnic. Oto mały przykład z jednego z większych miast wojewódzkich. W sprawozdaniu nadesłanym czytamy, że „Wiele osób w ogóle uchyla się od świadczeń... rozestane do wypełnienia deklaracje pozostają często bez odpowiedzi i t.p.

Nie jest to twierdzenie głoślowe lecz poparte listą imienną osób, które się w podobny sposób zachowały.

Jest to typowy przykład uchylania się od obowiązku społecznego, połączonego, w dodatku nie raz z głoślowymi atakami pod adresem akcji, które mają niejako uprzedzać zarzut niespełnionej o-

wadzony sześciogodniowy kurs uczęszcza 53 uczennic. Dziś mało już w Żupanu jeduostek, które nie posiadają ciepłych sweterów zrobionych z wełny własnych owiec.

Tak szybką realizację aktualnych zagadnień należy przypisać dobrym chęciom od wieków zamieszkałej tam szlachty zagrodowej oraz idącej z postępem miejscowej ludności.

Nad tymi pracami czuwa Wydział Powiatowy i Okręgowe Towarzystwo Rolnicze.

fiary. Objawy takie samo społeczeństwo z całą surowością musi odpięrać.

Nie bądźmy „wystawcami czeków bez pokrycia”, lecz wpłacajmy bez przypomnień zadeklarowane przez nas ofiary na akcję Pomocy Zimowej.

List z Węgier

W lecie ubiegłego roku bawiła w Stryju wycieczka harcerzy węgierskich z kierownikiem p. Szedlaczkim. Obecnie od kierownika tej wycieczki otrzymaliśmy z okazji pobytu na ziemiach Polski, Regenta Węgier Admirała Mikołaja Horthy'ego serdeczny list, który w całości przedrukujemy.

W imieniu Węgierskich Harcerzy, których w lecie ubiegłego roku z prawdziwą staropolską gościnnością i serdecznością niezapomnianą w naszych sercach przez całe życie, gościło miasto Stryj, śle serdeczne pozdrowienia i wyrazy radości z okazji pobytu w Polsce naszego Regenta Węgier Admirała Mikołaja Horthy'ego. Gościnność i serdeczne uczucia jakimi obdarza cała Polska ze swym Prezydentem prof. Ignacym Mościckim na czele, oraz Marszałkiem Edwardem Rydzem-Śmigłym, obecnego na Jej Ziemiach Włodarza naszego Narodu, każe nam przelać wyrazy zapewnienia, że braterstwo polsko-węgierskie, podjęte przez szeregi harcerskie zmierza do wzmocnienia - trwałych od tysiąca lat - więzów przyjaźni łączących Polskę z Węgrami, które z radością i wyrazami najszczerzej sympatii śledzą bieg życia bratniego Narodu Polskiego i marzą o dożyciu chwil, gdy Polska z Węgrami posiadać będzie znowu wspólne granice, by wtedy oba Narody mogły bez przeszkód pracować dla wspólnego dobra, jak było przed laty.

Eljen a magyar - Iengyel baratsag! Czuwaj!

JANOS SZEDLACSEK.

Budapest, 7.II. 1938.

**Książę żebrak
w Kinie „Edison”
z Erolem Flynnem**

Z Teatru

Teatr Małopolski Z. Łozińskiej odegrał 3 bm. popołudniu komedię Fredry pt. „Pan Jowialski” wieczorem komedię w 4 aktach Hodgesa i Parcywala p. t. „Hau, Hau”.

Komedia Fredry, jak dobre wino, im starsze tem lepiej smakuje i rozwesela.

Stuletni »Polski Molier« nic nie stracił na aktualności. Dalej zdumiewa świetnymi sytuacjami scenicznymi, różnorodnością postaci, zachwyca plastyką, żywością i pełnią charakterystyk, zawsze bawi, znakomicie bawi wspianym językiem i humorem. Fredro komediopisarz »par excellence« a jego p. Jowialski komedią na najwyższą miarę.

Zespół reżyserowany przez p. Cornobisa w zupełności wywiązał się z zadania, za co też zbierał gorące oklaski liście zebranej młodzieży i starszych.

Wieczorem »Hau, Hau« czteroaktowa komedia.

Napisanie komedii z pewnością może leżało w intencji autorów, ale to co z tego wypadło dość słabo ją przypomina i nie zasługuje na przyklejenie takiej etykiety.

Jedynie może sposób odnoszenia się do wszystkich p. Bullivant gderliwego i nieznosnego staruszka (Brysiem przez córkę nazwanego, stąd tytuł »Hau, Hau«) wnosili trochę momentów komicznych.

Poza tym zresztą zajmująca fabuła nie nosiła cech, jakich należałoby się spodziewać po komedii.

Kradzież wartościowego diamentu, w związku a tym wpleciona historia kwiatów kamelii, poszukiwanie ich i kamienia, wreszcie odnalezienie kwiatów i zdemaskowanie złodzieja przez p. Bullivant, dawniej słynnego kryminologa, oto treść sztuki.

Rzecz robi wrażenie istotnie sensacyjnej, w niektórych momentach nawet pasjonującej kryminalnej powieści.

Podobnie jak sztuka nie zadowolili wykonawcy. Jedynie p. Cornobis w roli p. Bullivant odcinał się poziomem swej gry od innych. Możliwie, że brak widzów deprymująco wpłynął na nieszczęśliwe zagranie.

Włador.

Splonęła wylegniarnia ryb

W wylegniarni ryb firmy Silvina w Ludwikówce w pow. dolińskim powstał pożar, który strawił doszczętnie jeden budynek wraz z urządzeniem i około 30.000 narybku. Pożar powstał wskutek uszkodzenia komina podczas burzy.

Czytajcie „Gazetę Stryjską”!

Stryjskie Towarzystwo Filatelistów

KOMUNIKAT I.

1. Zawiadamiamy, że w dniu 4 lutego 1936 r. w lokalu W. C. K. S. „Pogoń” odbyło się o godz. 18:30 doroczne Walne Zebranie Stryjskiego Towarzystwa Filatelistów.

Ze sprawozdania Zarządu wynika, że na skutek trudności finansowych i małej ilości członków, ograniczyło Towarzystwo swe czynności do okresowych dwukrotnych zebrań w miesiącu, w czasie których pomiędzy innymi przeprowadzane byłyby pogadanki i dyskusje na tematy aktualne filatelistyczne oraz dostarczanie członkom materiału wymiennego i nowości po cenach przystępnych oraz stworzenie możliwości zbytu t. zw. masówki.

W wyniku przeprowadzonych wyborów wybrano na rok 1938 następujący Zarząd:

Prezes Major Madzia, Komendant P. K. U., viceprezes Profesor gimn. Sitnikiewicz, sekretarz: Pineles, skarbnik: kapitan Szuchatowicz. Członkowie Zarządu: Br. Julian Brynicki, właściciel ziemski, kapitan Lerch, redaktor Kozłowski. Komisja rew.: Dyrektor Skaller i Senyk, urzędnik kolei.

Jako organ prasowy Towarzystwa ustalono „Gazetę Stryjską” i nowy Zarząd uprasza P. T. członków o zaprenumerowanie tego tygodnika.

W dalszej dyskusji polecono nowemu Zarządowi:

a) urządzić w r. bieżącym poglądową małą wystawę filatelistyczną z zadaniem zaznajomienia zbieraczy początkujących i młodzieży ze sposobem zbierania, konserwowania, ochrony znaczków, poznawania znaczków co do ich prawdziwości (fałszywe), klasyfikowania znaczków i pokaz przyborów filat. Upoważniono nowy Zarząd do przyjmowania eksp. wystawowych nieczłonków za minimalną opłatą. Z uwagi na mały zakres działania, postanowiono dostawę ograniczyć ściśle do rejonu podkarpackiego. Dalsze zarządzenia odnośnie technicznego urządzenia wystawy winien podać nowy Zarząd we właściwym czasie. Wystawy urządzić w czasie do 15. VI. 1938 r. lub w czasie od 15. IX. do 10. XII. 1938 r.

b) Zgłoszenia Towarzystwa do Związku Stowarzyszeń Filatelistycznych w Warszawie (Komunikat Nr. 72 z września 1937 r. Ilustr. Wiadomości Filatel.)

c) Nawiązania kontaktu z Związkiem Stowarzyszeń Filatelistycznych w Warszawie odnośnie uruchomienia oddziałów, zaopatrzenia członków w stemple okolicznościowe, loty balonowe i tp. Bliższe dane podane być winny w komunikacie w „Gazecie Stryjskiej”.

2) Odnośnie § 1 pkt. a. i c. zechcą się P.P. członkowie wypowiedzieć pisemnie do dnia 1. III. 1938 r.

Sekretarz:

(-) Pineles

Prezes:

(-) Madzia major.

Ze sportu

W świetlicy Zw. Strzeleckiego odbyły się zawody ping-pongowe między drużynami U.S.K. Skala—K.S. Strzelec (1:6) zakończone po pięknej grze zwycięstwem Strzelca. Sędziował Röhm. Wyniki poszczególnych przedstawiają się następująco:

- 1) Zapłatyński—Rem 18:21, 8:21
- 2) Matulski—Demków 21:14, 17:21, 21:14
- 3) Derżko—Wojcikowski 13:21, 17:21
- 4) Bolesta—Świerczyński 21:19, 19:31, 18:21
- 5) Skalsków—Bryk 11:21, 14:21.

Kronika żydaczowska

Walne Zebranie Cechu Rzemieślniczego.

Onegdaj odbyło się w domu własnym Doroczne Walne Zebranie Cechu Rzemieślniczego, na którym powzięto uchwałę pozostawienia dotychczasowego zarządu do końca 3-letniej kadencji, t. j. do czerwca b. r. w którym to miesiącu w myśl przepisów statutu zwołane będzie plenarne walne zebranie. Wybrano jedynie komisję rewizyjną w składzie: pp. Bulik J., Łukawiecki B. i Szczuszcak A. Powzięto też decyzję by pozostałe pieniądze z funduszu sztandarowego w kwocie ponad 500 zł. przeznaczyć na doraźną pomoc dla podupadłych rzemieślników.

Filia Okręgowego Koła Rolniczego

W gromadzie Rogóźno pow. Żydaczów, została utworzona filia Okręgowego Koła Rolniczego, do której przystąpiło w charakterze członków ponad 20 gospodarzy wyznania rzym-kat. i grecko-kat.

Z wydawnictw

Polskie T-wo Statystyczne i jego zadania w odniesieniu do gospodarki hutniczej — Janusz Ignaszewski Katowice 1938.

Dekada — tygodnik akadem. nr. 9/10

Akademik — tygodnik sekcji akademickiej Związku Młodej Polski

X Muza — tygodnik ilustrowany.

Nowości filmowe

Wallace Beery dostał nową rolę w stylu „Viva Villa”. Film nosi nazwę „Bad Man of Brimstone”. Partnerką jest Virginia Bruce. Obok tych dwojga ujrzymy jeszcze Józefa Calleia, Danisa C'Keefe i innych. Realizować ma mąż Virginii Bruce - J. Walter Ruben.

„Naxy Blue and Gold” — w tym filmie ujrzymy Florence Rice, Jamesa Stewarta, Roberta Younga. Reżyseria Sam Wood, Scenariusz z życia młodzieży amerykańskiej.

Norma Scheerer ma nakręcić film „Maria Antonina” według powieści Zweiga.

KRONIKA

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Znachor“

Junosza Stępowski

Edison: „Książę żebrak“

Errol Flynn

Sokoł: „Świecznik królewski“

Luiza Reiner

OSOBISTE — Z dniem 25 lutego opuszcza na własne żądanie sędzia **Wiktor Waserman** szeregi czynnych pracowników tut. Sądu Okręgowego.

Z okazji przejścia w zasłużony stan spoczynku wyraziły mu Władze przełożone uznanie za długoletnią i owocną pracę w zaszczytnym zawodzie sędziowskim i przyznały mu „ad personam” II. grupę uposażenia już od 1 stycznia br.

Podziękowanie

W Panu Drowi SCHNIROWI za nader staranne i bezinteresowne wyleczenie mnie z ciężkiej choroby, składam tą drogą jak najserdeczniejsze podziękowanie

Dora Frischowa

Oplatek w Kole Gospodyń Wiejskich w Żyżawie. W Żyżawie odbył się w niedawno założonym Kole Gospodyń Wiejskich pierwszy oplatek, na którym zebrało się około 150 osób. Uroczystość odbyła się w sali Związku Strzeleckiego.

W czasie oplatka przemawiali: ks. Bętkowski, referendarz Mgr. Soja, w końcu agronom powiatowy Izidor Hawranek, który omówił wyniki pracy dotychczasowej i złożył na ręce przewodniczącej Koła p. Macurowej i Zarządu podziękowanie i uznanie za owocną pracę.

Zabawa w Sławsku. Urządzona staraniem Komitetu Budowy Kościoła - zabawa taneczna w Sławsku, przyniosła dochód w kwocie 260 zł.

Obywatelski czyn kupca polskiego. Znany na tut. terenie kupiec polski P. Tomasz Wesołowski złożył kwotę 40 zł. do dyspozycji Komitetu Budowy Kościoła w Sławsku - jako jednorazowy datek

Nowy Zarząd Akademickiego Koła Stryjan. (sm) W dniu 3 lutego br. odbyły się wybory do Zarządu Akademickiego Koła Stryjan we Lwowie.

Szczegółowe i wyczerpujące sprawozdanie z działalności Koła złożył urzędujący wiceprezes Koła p. Edward Bojarek, po czym nad sprawozdaniem przeprowadzono wszechstronną i ożywioną dyskusję, w której zabierali głos niemal wszyscy członkowie Koła.

W wyborach przeprowadzonych zostali powołani do Zarządu następujący członkowie: Edward Bojarek Prezes, Władysław Dąbrowski Wiceprezes I, Baran Mieczysław Wiceprezes II, Jak Sekretarz, Stanisław Samborski skarbnik, członkowie Kamiński i Lubaczewski. Przew. Kom. rew. Wojciechowski, członkowie: Szotarski i Kozel.

Nowowybrany Zarząd rokuje jaknajlepsze nadzieje postawienia pracy na od-

powiednim poziomie, w szczególności jeżeli chodzi o nawiązanie kontaktu z starszym społeczeństwem.

Walne Zebranie Koła LOPP. Nr. 1. nauczycieli szkół powszechnych

Dnia 29 stycznia 1938 odbyło się Walne Zgromadzenie Koła LOPP. Nr. 1.

Ze sprawozdania złożonego przez prezesa Koła wynika, iż Zarząd Koła w ubiegłym roku zamknął swe rachunki ogólną kwotą 1841.34 zł.

Członków rzeczywistych liczyło Koło 297, a w kołach szkolnych w ilości 88 — było 2717 członków wspierających.

Biblioteka LOPP. liczyła 105 wydawnictw. Ustalony preliminarz na rok 1938 wynosi w przychodach i rozchodach kwotę 330.69 zł.

Na podstawie wniosku Komisji Rewizyjnej Walne Zgromadzenie uchwaliło udzielić ustępującemu Zarządowi absolutorium za rok 1937.

Koło wydało w ubiegłym roku dwa wydawnictwa a mianowicie: a) Kalendarzyk Małego Lotnika na rok 1937/8 dla młodzieży szkolnej oraz b) publikację pt. „Dziesięciolecie Koła LOPP. Nr. 1” obrazujące działalność Koła od r. 1924 do dnia dzisiejszego.

Celem przysporzenia funduszy na LOPP. uruchomiono kolekturę loterii Państwowej w lokalu księgarni Czechaka przy placu Piłsudskiego 10.

W wyniku wyborów do Zarządu na r. 1938 zostali wybrani: Jan Hummel prezes, Bazyli Danyłyszyn zastępca, Józef Budziński skarbnik, Bronisław Bętkowski.

Członkowie: Burghard Jan, Kłosowski Franciszek, Ostachowicz Edward, Żywiec Stanisław.

Zastępcy: Ciorochówna Kamila, Melnyczuk Michał, Soboltowa Stefania.

Za zasługi dla działalności Koła L. O.P.P. Nr. 1. okręg Wojewódzki w Stanisławowie przesłał dyplom uznania dla Koła LOPP. Nr. 1 oraz dla wiceprezesa Koła Bazylego Danyłyszyna.

Oplatek Z. S. w Ławocznem

(ks) Oddział Związku Strzeleckiego w Ławocznem urządził w dniu 22 stycznia b.r. uroczysty Oplatek, tak dla członków jak i dla wprowadzonych gości.

Przy wspólnym stole zgromadzili się przedstawiciele miejscowych władz i stowarzyszeń, by wśród miłej atmosfery i ogólnym podniosłym nastroju spędzić wieczór.

Po przywitaniu gości Prezes Oddziału Grzeszczuk Józef wygłosił okolicznościowe przemówienie, poczym udzielił głosu ref. w. ob. Rusiakowi. Ten w przemówieniu swym wykazał analogię pomiędzy piękną kartą historii Legionów Polskich a Powstaniem styczniowym którego rocznicę obchodzono właśnie w dniu odbywającego się oplatka.

(ks) Kier. ruchu P.K.P. w Ławocznem p. Kazimierz Weber wszedł w skład Zarządu Oddziału Z.S. w Ławocznem jako referent propagandy i prasy.

Zabawa karnawałowa w Ławocznem

Z inicjatywy Oddziału Związku Strzeleckiego w Ławocznem urządzono

po porozumieniu się z miejscowymi placówkami Straży Granicznej i Policji Państwowej — dnia 1 lutego br. wielką Zabawę Karnawałową.

Dzięki poprzedniemu omówieniu przez Komitet szczegółów zabawa została postawiona na odpowiednim poziomie. W skład Komitetu ze strony Z. S. wchodzili prezes Oddz. Józef Grzeszczuk, skarbn. Maria Weberowa kier. szkoły, Sommer i Jan Rusiak kier. szkoły.

W pięknie udekorowanej sali zgromadziło się prawie całe społeczeństwo polskie tak z Ławocznego jak i z najbliższej okolicy — bawiąc się przy dźwiękach orkiestry skolskiej — do białego rana.

Zabawę między innymi zaszczycili swą obecnością pp.: wójt gminy Ławoczne Leon Michalewski rotmistrz emeryt. z małżonką, ks. proboszcz Jankowski z rodziną, naczelnik Szwabowski z małżonką, kom. Straży Gran. Janocha, insp. S. C. Korycki z małżonką, Prezes Turczański — Prezes Szlachty Zagrodowej z Żupnego i wielu innych.

Dekorację sali w stylu chińskim według projektu Kazimierza Webera — wykonał Jan Rusiak - kier. szkoły.

Nad całością zabawy czuwali niezmordowani w pracy Maria Weberowa, st. post. Skura, post. Góra i niezastąpiony jako gospodarz Sommer.

Zabawa jakiej dotychczas chyba w Ławocznem nie było długo pozostanie w pamięci jej uczestników.

Oplatek w Rajłowie

W oddziale Z. S. w Rajłowie odbył się onegdaj oplatek, który zaszczycili swą obecnością pp.: wicesterosta mgr. Iłasiwicz, ks. prałat Cisło, insp. mgr. Pachorek i mjr. Madzia. Gości przywitał prezes Oddziału p. Korlatowicz. W czasie oplatka wygłoszono szereg przemówień, mówcy stwierdzili silne życie się tut. ludności z organizacją

Przemawiał również stary gawędziarz Oddziału p. Szydłowski Antoni, ujmując swe przemówienie poczęści w rym.

Kurs gospodarstwa domowego Z.S.

Onegdaj zakończył się kurs gospodarstwa domowego i świetlicowy, zorganizowany staraniem wydziału P.K. Komendy Powiatu Związku Strzeleckiego w Stryju. W kursie, który mieścił się w szkole powsz. im. J. Słowackiego — wzięło udział 15 strzelczyń z powiatu stryjskiego i żydaczowskiego. Przedmiotów z zakresu gospodarstwa domowego nauczała p. A. Strachocka, kierowniczką kursu była p. Krauterblüthówna, komendantką p. Dubykówna.

Z życia oddziału Z.S. Oleksice nowe

Występ chóru polminowskiego oddziału Z. S. Niedawno zorganizowany chór polminowskiego oddziału Związku Strzeleckiego wystąpił poraz pierwszy publicznie śpiewając kolędy w kościele XX. Salezjanów w Daszawie jednając sobie pochwały tut. społeczeństwa.

Rewia. Staraniem tut. oddziału odegrano onegdaj we własnej świetlicy rewie pt.: „Pif! Paf! Puf!” przy szczelnie wypełnionej sali.

Oleksice Nowe

Dnia 15 stycznia stycznia 1938 Związek nasz gościł kółko amatorskie Z.S. Polmin Drohobycz, które odegrało sztukę p.t. „Krowoderskie Zuchy”. Przedstawienie ogólnie podobało się. Po przedstawieniu odbyła się całonocna zabawa.

Dnia 29 stycznia urządzono we własnej świetlicy bardzo uroczysty opłatek zaszczycony przedstawicielami Duchowieństwa w osobie Ks. Proboszcza Wiertelaka, Ks. Pastora tut. gminy ewangelickiej, władzami Zw. Strzel. Pow. Stryj w osobach P. Prez. Pachorka, P. Kom. Koszałkowskiego i P. Dr. Lassoty oraz miejscowymi władz. politycznymi i przedstawicielem f. Polmin — Drohobycz.

Podczas opłatka wygłoszono szereg mów okolicznościowych, z których najwięcej przypadła do serc zebranych mowa znanego z krasomówstwa Prez. Pachorka. Po opłatkach na którym zgromadziło się 220 osób odbyła się huczna zabawa taneczna.

Nadużyłcia skarbowe w Stryju —

Jak swego czasu donosiliśmy, dozorca cegielni w Faliszu Dmytreczko Dmytro prowadził od szeregu lat wraz z żoną niedozwolony pokątny handel wódką, piwem, tytoniem, wędlinami i tp. bez posiadania patentów i koncesyj.

Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia przez Wydział Śledczy w Stryju, na zarządzenie tut. Prokuratury — Dmytreczko zmuszał do kupowania u siebie robotników pod groźbą utraty pracy zepsutych wędlin nabywanych u swego szwagra w Stryju i przechowywanych przez Dmytreczkę w nieodpowiednim miejscu oraz pobierał nadmierne ceny za te towary. Nadto ustaliły dochodzenia, że Dmytreczko za przyjęcie do pracy robotnika wymuszał na nich świadczenia na swoją korzyść w pracy i naturze.

Na tej podstawie Dmytreczkowa ukarana została przed Urzęd. Akcyz i Monopoli Państw. w Stryju grzywną 400 zł — zaś przeciwko Dmytreczce skierowała Pow. Pol. Państw. doniesienie do Sądu, Starostwa i Inspektora Pracy.

Interes prowadzony przez Dmytreczków nie tylko wśród robotników ale na całą wieś bez żadnych opłat skarbowych przyniósł Dmytreczkom ładny dorobek.

Dodajemy, że Dmytreczko za fałszywe zeznania przed Sądem został wyrokiem Sądu Okr. w Stryju K. 208/33 4 mieś. więz. która to kara amnestią została umorzona.

Akcja odszczurzeniowa — (ż) Zamierzona akcja odszczurzeniowa nie wzbudzała początkowo zaufania społeczeństwa stryjskiego, które niedowierzało, by mogły znaleźć się skuteczne środki do walki z tak dotkliwą plagą szczurów.

Przeprowadzona jednak akcja przyniosła nieoczekiwane rezultaty.

Zmasowane zabudowania w rynku, które były poprzednio siedliskiem i wyłęgarnią tej wstrętnej plagi gryzoniów — po odszczurzeniu stała się zupełnie wolną od tej plagi.

Równoczesny i zbiorowy wysiłek okazał się prawdziwie owocny.

Pomoc zimowa!**Dwa mordercze zamachy**

Morderstwo w Faliszu — (ż) Od dłuższego czasu istniała w Stankowie organizacja ruska nacjonalistyczna na której czele stał niejaki Kowalczyk Michał w którego domu odbywały się częste schadзки członków. Szajka ta posiadała karabiny i rewolwery. O posiedzeniach wiedziała cała okolica.

W niedzielę w nocy, szajka ta oddała szereg strzałów z karabinu i rewolweru do braci Sokołyków, z których młodszy 21 letni Józef przewieziony do szpitala skutkiem postrzału zmarł — zaś starszy Michał ma przestrelone plecy.

Policja sprawców aresztowała. Dochodzenia w toku.

(BJ) Ubiegłej niedzieli w godzinach porannych donośne echo kilku strzałów, danych w lasach dworskich Dra Wiesenberg w Holobutowie, zwabiło gajowego Adama Gentemana, który przechodząc lasem natknął się rzeczywiście na dwóch osobników z bronią w ręku. W momencie gdy wezwał ich do odrzucenia broni, padł nagle strzał, a pocisk ugodził go ciężko. Sprawcy zbiegli, pozostawiając swą ofiarę nieprzytomną leżącą na ziemi. Nieszczęśliwca odwieziono do szpitala powszechnego w Stryju, gdzie walczy ze śmiercią. Pościg za sprawcami trwa. Ich ujęcie jest kwestią najbliższych godzin.

II-gi Patrolowy Bieg Narciarski P. W. w Skoim

Dnia 30 stycznia br. zorganizowano staraniem Miejskiego Komitetu P.W. przy współudziale Pow. Komendy PW. w Stryju — **II-gi Narciarski Bieg patrolowy PW.**, połączony ze strzelaniem — o nagrodę przechodnią, ufundowaną przez Dyрекcję dóbr br. Groedlów.

Trasa biegu wynosiła 12 km.

Wyniki biegu są następujące:

I-sze miejsce zajął zespół **ZS. Skole** — w czasie 1 g 31'34", (skład zespołu: Szeremeta, Parada, Krämer, Warwarek)

II-gie miejsce: zespół „Sokoła» Skole — w czasie: 1 g 35'30" (Wikliński, Dobosiewicz, Gerczak, Alisz)

III-cie miejsce: zespół Z.S. Ławoczne, w czasie 1 g 42'08" (Dobosiewicz, Olejnik, Kmitkowski, Iwasików).

Organizacją biegu zajął się Komitet Organizacyjny z p. burmistrzem Henrykiem Schenkiem na czele.

NA RZECZ BEZROBOTNYCH

Firma Glesinger w Broszniowie bezinteresownie obniżyła wysokość ceny za przewóz drzewa dla bezrobotnych o 4.500 złotych, ofiarowując powyższą kwotę na rzecz akcji Pomocy Zimowej (WSCHÓD)

Staraniem Policji Państwowej w Skolem, z kom. Mossurem na czele, przy współudziale Komit. Obyw. w skład którego weszli najwięksi dygnitarze miejscowi, odbyła się 1 lutego w pięknie udekorowanych salach na Demni wielka zabawa karnawałowa, która znakomicie się udała.

Zgromadziła ona całą elitę, jakoteż wielu gości ze Stryja. Dochód w kwocie

kilkuset złotych przeznaczono na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

ŻURAWNO**Wizytacja Sądu grodzkiego**

Prezes Sądu Okręgowego Bronisław Polakiewicz — wraz z sekretarzem rachunkowym Bożenką Janem przeprowadził wizytację Sądu grodzkiego w Żurawnie.

Staraniem Oddziałów Z. S. i O. S. P. urządzono dnia 2 lutego b. r. Tradycyjny Opłatek, w którym udział wzięły wszystkie polskie organizacje istniejące w Żurawnie i okolicy.

Zebrani w liczbie 182 osób, dali dowód konsolidacji naszego społeczeństwa w czym główna zasługa p. Niepokulczyckiego, burmistrza miasta, który taktem a najważniejszą miłością Ojczyzny doprowadził do zjednoczenia wszystkich Polaków.

Słowo wstępne wygłosił p. Niepokulczycki, witając zebranych. Następnie piękny odczyt pt. „O miłości Ojczyzny” wygłosił ks. Kanonik Ostachowicz. W czasie przyjęcia przygrywała orkiestra a zebrani odśpiewali szereg kolend. Po Opłatkach ochocze tańce uzupełniły program dnia.

Dnia 6 bm. staraniem Z.S. i O. S. P. urządzono zabawę taneczną, z której dochód przeznaczono na budowę Domu polskiego.

Kupiectwo polskie powiatu dolińskiego organizuje się

W Dolinie odbył się zjazd kupiectwa polskiego z całego powiatu. Przybyło przeszło 200 uczestników, reprezentujących placówki handlowe z Doliny, Bolechowa, Rożniatowa oraz z 11 gmin zbiorowych.

Zjazd otworzył p. Kozłowski. Na zjazd przybyli reprezentanci władz i delegat Kongregacji kupieckiej we Lwowie p. Hoszowski. Obradom przewodniczył p. Hoszowski ze Lwowa i wygłosił przemówienie programowe i organizacyjne.

Zjazd uchwalił przystąpić do tworzącej się organizacji Kongregacji Kupieckiej w Dolinie, oraz uchwalił rezolucję wyrażając uznanie i podziękowanie dla p. Wójciewody gen. Paślowskiego, gen. Tokarzewskiego-Karaszewicza i posła Wagnera.

(WSCHÓD)

Pierwsza spółdzielnia spóżywców na terenie pow. dolińskiego „Oszczędność” w Rypnem, obchodziła w ubiegłym roku 10-cio lecie swego istnienia. Dobre wyniki pracy tej spółdzielni i korzyści świadczone na rzecz zrzeszonych, zachęcają i inne miejscowości tego powiatu do zakładania spółdzielczych placówek gospodarczych.

Drugą spółdzielnią tego typu jest niedawno powołana do życia „ZGOGA” w Rachiniu, która już w dniu 3 lutego br. otworzyła pierwszy sklep społeczny.

Następną miejscowością będzie zapewne **Perehińsko**, gdzie uchwalono założenie spółdzielni.



ogłosiło konkursy społeczny graficzny

i poetycki
z nagrodami na łączną kwotę zł 1.500
oraz wielką ankietę

p. t.

„Jak powinna wyglądać biblioteka
współczesnego człowieka“

(Liczne cenne nagrody, ofiarowane
przez najpoważniejsze wydawnictwa polskie)

Informacji udziela (po otrzymaniu znaczka 25 gr.), wzgl. wysyła wybór egzemplarzy okazowych (po wpłacie 1 zł. przekazem rozrachunkowym na konto „Tempa“, kartoteka 78)

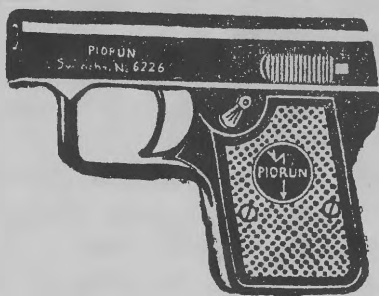
CENTRALA WYDAWNICTWA

„TEMPO“ KATOWICE, SŁOWACKIEGO 17.

Browning „PIORUN”

ścisłe w g rysunku
z bezpiecznikiem!

Sensacyjna nowość 1937!! Fason belgijski! Typ 6 m.m. Repetuje się przed każdym strzałem i automatycznie wyrzuca łuskę! Huk ogłaszający! Idealna obrona przed napadem! Wykonanie luksusowe: lufa pięknie oksydowana, rękojeści kryte lśniącym bakelitem! Waga 250 gr. dług. 10 cm, szer. 7 cm. Gwarancja fabryczna na 5 lat! Cena tylko zł 6.95, 2 sztuki zł 13.50. Setka naboju syst. „Flober” zł 3.65. Płaci się przy odbiorze. Adres: Przedst. „PERFECTWATCH”, Wydz. 91, Warszawa 1 ul. Mariańska 11—1. Uwaga: Wystrzegajcie się taniej tandety, polecanej przez pokątnych sprzedawców! Żądajcie wszędzie w sklepach tylko automatów „PIORUN” z bezpiecznikiem!



Kronika doliniańska

Związek Strzelecki Bohaterom 1863 r.

(Zw) W 75-tą rocznicę bohaterskiego porwy Związek Strzelecki spadkobierca Wielkiej Idei Niepodległości z wielkim kultem odnosi się do Bohaterów Walk, dla uczczenia tej dziejowej chwili zorganizował po oddziałach uroczystości.

Przy pomnikach i nagrobkach bohaterów zaciągnięto warty honorowe, zorganizowano nabożeństwa żałobne, oraz zebrania świetlicowe na które zaproszono szerokie warstwy społeczeństwa. Na zebraniach tych w pogadankach lub odczytach przedstawiono wypadki 1863 roku oraz ich znaczenie dla odzyskania Niepodległości. Zebrania te uświetniły deklamacje i śpiewy oraz występy orkiestry. W Różniatowie obchód ten zamienił się w ogromną manifestację całego społeczeństwa skonsolidowanego w wielkim hołdzie dla Bohaterów 1863 r.

(zw) Z życia K.S. w Dolinie. KS. Strzelec w Dolinie nie zaniedbuje żadnej gałęzi sportu. Nie mogąc prowadzić zajęć sportowych na boisku, poświęca cały swój wysiłek pracy sekcji narciarskiej. Sekcja ta nie znajdując dość śniegu w najbliższej okolicy urządza dalsze wycieczki w teren, gdzie przeprowadza ćwiczenia i zaprawę.

Dnia 23 stycznia KS. Strzelec z Doliny urządził wycieczkę narciarską do Grabowa, a dnia 30 stycznia do Ludwikówki,

gdzie przez cały dzień odbywały się ćwiczenia narciarskie.

(zw) Oplątki Strzeleckie. Oddział ZS. w Swaryczowie urządził oplątek strzelecki, który prócz członków miejscowego oddziału Z.S. zgromadził całą miejscową szlachtę zagrodową. Oplątek ten zamienił się w manifestacyjne zebranie całej Polonii miejscowej. Uroczystość tę zaszczylił swą obecnością ks. Szczęch, który dokonał błogosławieństwa oplątku, starosta powiatowy Zygmunt Szacherski, Inspektor szkolny ob. F. Szewczyk, komendant pow. PW. por. Bysko i komendant Powiatu Z.S. Inż. A. Pawłowski. Okolicznościowe przemówienia wygłosili ks. Szczęch, starosta Z. Szacherski i Inspektor szkolny Szewczyk, oraz przedstawiciel miejscowej ludności, który podkreślił mocno przywiązanie szlachty do Państwa.

Tegoż dnia odbył się również Oplątek strzelecki w Żakli, który również prócz członków Z. S. zgromadził całą ludność osiedla.

Z.S. powiatu dolińskiego w hołdzie Prezydentowi R. P. W dniach 31.I i 1.II. oddziały Z.S. tutejszego powiatu, z okazji Imienin Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. I. Mościckiego urządziły uroczystości świetlicowe połączone odczytami, deklamacjami i śpiewami.

Czytajcie Gazetę Stryjską!

Dobra rada dla czytelników!

Jeżeli kochacie dobre, przykuwające uwagę książki
Jeżeli po wytężonej pracy pragniecie odświeżyć duszę,

Jeżeli w podróży nie chcecie się nudzić,

Jeżeli dżdżyste święta lub ferie mają wam dać miłą wytchnienie,

Jeżeli wogóle za pieniądź swój pragniecie czytać książkę darzącą was rozkoszą, tedy wpiszcie się do

wypożyczalni książek

Stryj, Kościuszki 26.

„A-R-S“

Ostatnie nowości beletrystyczne i naukowe!
Wielki wybór lektury szkolnej!

Bogaty dział dla dzieci i młodzieży!

Ogłoszenia drobne

Unieważniam zgubioną inwalidzką legitymację kolejową Nr. 29614, wydaną przez Powiatowe Koło Związku Inwal. Woj. R. P. w Stryju, na nazwisko Stöhr Józef.

Stryj, dnia 4 lutego 1938 r

Pistolet automatyczny (browning) Liput, kal. 6. 35, kupię okazjnie, w bardzo dobrym stanie.

Wiadomość w Redakcji codziennie od 18—19 tej.

PRACOWNIA OBUWIA

M. SYNYSZYNA

ul. LWOWSKA 19.

wykonuje solidnie i wedle
najnowszych fasonów
wszelkiego rodzaju obuwie.

Elektrownia Okręgowa

w Zagłębiu Dąbrowskim - na F. O. N.

W dalszym niustającym wyścigu różnych instytucji i przedsiębiorstw na cele dobrożenia naszej Armii, wzięła ostatnio udział Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim, wpłacając na konto czekowe P.K.O. Nr. 6 Funduszu Obrony Narodowej kwotę zł. 10.253.16.

Jednocześnie Firma »Sieci Elektryczne« Sp. Akc. w Sosnowcu wpłaciła na FON P.K.O. Nr. 6 zł. 1.603.04 - z przeznaczeniem na zakup sprzętu wojennego dla Armii.

Wielki Zjazd Sokoli we Lwowie.

Jak informują Agencję WSCHÓD, odbędzie się we Lwowie podczas tego-rocznych Zielonych Świąt, w czerwcu wielki zjazd sokoli. Do Lwowa przybędą organizacje sokole z całego kraju, a także bardzo licznie mają przybyć organizacje pokrewne zagraniczne. Przygotowania do zjazdu są już w pełnym toku, (WSCHÓD).

Prenumerata: Roczna 5 zł., Kwartalna 1.50 zł. Zagranicą 10 zł. rocznie. Ceny ogłoszeń na 1-ej stronie 30 gr., w tekście 25 gr. za ostatniej stronie 20 gr. wszystko za 1 mm jednoszpaltowy (na stronie 3 szpalty) — Redakcja manuskryptów nie zwraca,

P. K. O. 501.543. Adres Redakcji: Stryj, Wincentego Pola 1, adres dla przesyłek pocztowych — skrzyn. poczt. nr. 1.

Redakcja czynna: w poniedziałki, środy od godziny 18-tej — 19-tej i piątki od godz. 8 — 12-tej.

Wydaje: Instytut Pracy Społecznej

Drukiem Józefa Sobla w Stryju, ul. Potockiego 3.

Red. odp.: Stanisław J. Kozłowski.